



KURIER KZJ

Nr 46

styczeń 2019

Niech nasza droga będzie wspólna.
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.
Niech nasza miłość będzie potężna.
Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej
nadziei może sprzeciwiać.

Św. Jan Paweł II



W NOWYM ROKU

Witamy serdecznie wszystkich Czytelników „Kurierka” w nowym roku. Jesteśmy jednak winne informacje o wydarzeniach jeszcze zeszłorocznych, które miały miejsce w grudniu.

Tak więc chronologicznie:

„W dniu 15 grudnia w Klasztorze Sióstr Niepokalanek w Szymanowie odbyło się spotkanie wigilijne Rodziny 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich. Obok licznie zgromadzonych członków Rodziny Jazłowieckiej, obecni byli również członkinie Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego, delegacje Oddziału w barwach 14 Pułku UJ Stowarzyszenia Kawaleryjskiego z Sandomierza, Grupy Rekonstrukcji Historycznej z Sochaczewa, Oddziału Kawalerii w barwach 14 Pułku z

Lubniewic i Stowarzyszenia Kawaleryjskiego z Wrocławia a także kompania honorowa 14 Batalionu Ułanów Jazłowieckich z Stargardu Szczecińskiego wraz z grupą oficerów i podoficerów. Szczególnym gościem był Minister do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Jan Józef Kasprzyk, który uhonorował Zgromadzenie Sióstr Niepokalanek oraz Rodzinę 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich Medalem Pro Patria. W imieniu Rodziny Jazłowieckiej medal odebrał prezes Jan Gromnicki.

Po meldunku wojskowym przed Szymanowskim klasztorem którą odebrała Matka Wawrzyna, odbyła się uroczysta Msza Święta. Następnie Siostry podjęły zgromadzonych gości kolacją wigilijną, rozpoczętą życzeniami Matki Przełożonej. Zwieńczeniem spotkania w Szymanowie było krótkie zebranie członków Rodziny Jazłowieckiej w auli klasztoru.” (Cytuję za stroną www.ulanijazlowieccy.pl)



Spotkanie przebiegło w wyjątkowo w tym roku uroczystym nastroju ze względu na towarzyszące mu wydarzenie. Do licznych życzeń ze strony zgromadzonych gości pozwoliłam sobie dołączyć również parę słów gratulacji i życzeń w imieniu KZJ.

Już po uroczystości dowiedzieliśmy się, że na zebraniu Rodziny Jazłowieckiej p. Jan Gromnicki został wybrany prezesem na następną kadencję. Gratulujemy i życzymy dużo sił i energii takiej jak dotychczas.

Kolejną miłą okazją było nasze – niepokalańskie - spotkanie opłatkowe, które odbyło się jak zawsze w trzecią niedzielę Adwentu (w tym roku wypadło to 16 grudnia) w domu Sióstr na Kabatach. Jak zwykle zgromadziło ono liczną rzeszę wychowanek, nawet tych, które na co dzień (lub na co miesiąc) nie mają czasu lub możliwości, aby się spotykać.

Rozpoczęliśmy tradycyjnie Mszą Św. o godz. 12.-ej z piękną homilią ks. Kapelana, a następnie zeszliśmy do sali, gdzie czekały na nas zastawione stoły i ciepłe uśmiechy Sióstr, które przyjechały do nas również z innych domów niepokalańskich. Wśród rozgwaru powitań i rozmów trudno było nawet ks. Kapelanowi (choć głos ma donośny) przebić się, aby rozpocząć spotkanie - jak przystało – fragmentem z Pisma Św.. Potem piękne, serdeczne i ciepłe życzenia Matki, jeszcze parę słów od przewodniczącej Koła warszawskiego KZJ jako organizatora tego spotkania, jeszcze parę słów życzeń od przewodniczącej KZJ – i wreszcie można było swobodnie zająć się łamaniem się opłatkiem i indywidualnym składaniem życzeń oraz rozmowami z – czasem dawno nie widzianymi – Siostrami i koleżankami przy herbacie i ciasteczkach. Czas mijał błyskawicznie i wkrótce trzeba było się rozstać i wrócić do codzienności.

Myślę, że takie i podobne spotkania za każdym razem potwierdzają szczególną więź, która w wielkiej rodzinie niepokalańskiej łączy nas z Siostrami i między sobą. Więź, której nie zrywa i nie osłabia nawet dłuższy brak bezpośredniego kontaktu. Dla mnie osobiście jest to coś wyjątkowo cennego.

Trzecie wydarzenie grudniowe, w którym brałam udział, nie było już tak radosne, choć ostatecznie również napawało optymizmem.

Mianowicie pierwszego dnia po Świętach Bożonarodzeniowych odbył się pogrzeb Anny Wolańskiej-Komornickiej - wychowanki jazłowieckiej, która dożyła sędziwego wieku 98 lat. Pierwszą moją refleksją – jeszcze w kaplicy cmentarnej – była myśl: „jakie mnóstwo ludzi pomimo tak podeszłego wieku osoby chowanej !” Uderzyło to również księdza przewodniczącego ceremonii, bo już po jej zakończeniu powiedział: „W wielu już pogrzebach brałem udział, ale jeszcze nie widziałem, żeby ma pogrzebie osoby w tym wieku było takie mnóstwo ludzi.”

Pomimo niesprzyjającej pogody wszyscy z zaangażowaniem wysłuchali wspomnień wygłoszonych na cmentarzu przez przedstawicieli uczelni, z którymi Zmarła była związana, nade wszystko pięknego, ciepłego przemówienia przedstawiciela Rodziny żegnającego Annę w jej imieniu. Czułam się w obowiązku powiedzieć również kilka słów w imieniu KZJ, choć starałam się mówić możliwie krótko.

Rzadko się zdarza, żeby na pogrzebie dało się wyczuwać pogodną atmosferę, jak miało to miejsce tym razem. Jeśli można użyć takiego sformułowania, to powiedziałabym, że był to piękny pogrzeb.

(obszerny materiał o dokonaniach Anny Wolańskiej-Komornickiej był zamieszczony w nrze „Głosu Koleżeńskiego”)

Marta Mieszkowska

P.S. Przeglądając materiały KZJ znalazłam wypowiedź Anny z 2005 roku w ankiecie „Tygodnika Powszechnego”. Może tu jest wytłumaczenie atmosfery tego pogrzebu ?

ANNA M. KOMORNICKA – WYPOWIEDŹ W ANKIECIE TP: „MOJA METANOIA”

(Tygodnik Powszechny z dn. 5 czerwca 2005 r)

(Skróty redakcyjne zaznaczone w tekście ze względu na objętość „Kurierka”)

Starość. Cierpienie. Śmierć. To jest moje dziś i jutro. Mam 84 lata i od siedmiu lat jestem samotną wdową. Skromna emerytura budżetówki. W chwilach podbramkowych troskliwy i dobry syn, zawsze na zawołanie, reszta dzieci i przyjaciół wspiera mnie, jak może. Z wolna nauczyłam się cenić, nawet kochać moją samotność. Dużo czasu dla siebie. Ale co to znaczy „dla siebie”? Bo tu czyha niebezpieczeństwo, by zamknąć się we własnym kokonie, obrosnąć egoizmem. Pępek świata. Codzienny kierat(...) Jeszcze nieco pracy naukowej, czytanie ulubionych tekstów. Ale gdzie miejsce na miłość bliźniego? Dawniej, w aktywnym trybie życia, miałam więcej możliwości służenia innym, ale też (...) wiele miałam na sumieniu. Obecnie, gdy moje życie zwrócone jest „do wewnątrz” – przypominając sobie Ojca Świętego, nie pozwalam sobie nawet myśleć źle o bliźnich, kogokolwiek obwiniać czy potępiać. Tego On mnie nauczył.

Druga rzecz to przyjmować starość i związane z nią dolegliwości i upokorzenia nie jako klęskę, przysłowiowy „dopust Boży”, ale jako łaskę.(...) Zamiast łez bezsilności – dziękować Bogu, że jeszcze mnie stać na tak dużo. Bo wciąż kocham życie, fascynuje mnie przyroda, sztuka, muzyka, podziwiam piękno słowa poetyckiego. W głębi duszy czuję się młoda i lubię się śmiać. () W opinii starożytnych Greków i Rzymian starość była przekleństwem. (...) Dzięki Papieżowi z nastaniem każdego ranka staram się bez niepokoju i lęku przyjmować moja starość i modłę się słowami psalmu 70.: „Nie odrzucaj mnie w czasie mojej starości. /Gdy słabnie moja siła nie opuszczaj mnie!”

Śmierć w tradycji antycznej - była nieuchronnym finałem, jakby zwieńczeniem sztuki scenicznej. Niemniej swoiste „życie po życiu” zapewniały pewne wartości, takie jak szlachetne postępowanie, dobre uczynki, słowa.(...) Jan Paweł II uczył, że śmierć to błogosławieństwo, to otwarte ramiona Chrystusa. To nasz Dom. Dlaczego chrześcijanin miałby się bać śmierci?(...)

Teraz jest mój czas na przygotowanie się do tej chwili ostatecznej. Czas na ucieszenie się, modlitwę, kontemplację. Nie tylko prosić i żalić się Bogu, ale wielbić Go i dziękować, a przede wszystkim – słuchać Go. „Mów, Panie, słucha sługa Twój”. Moja „przemiana” musi radykalnie zmienić stosunek do magi cierpienia. Ogrójec. *Via Dolorosa*. Śmierć Chrystusa na krzyżu. Zjednoczyć się z Nim, tak by z Nim zmartwychwstać.

Swoim życiem, chorobą, umieraniem Jan Paweł II pokazał, że w moim wieku potrzebuję dwóch najważniejszych rzeczy: Cierpliwości (*Hypomone*) i Nadziei (*Elpis*). Za Nim więc co dzień powtarzam: „W godzinę śmierci mojej zawołaj mnie i każ mi przyjść do siebie”.

IMIENINY BŁOGOSŁAWIONEJ MATKI MARCELINY I ... NIE TYLKO IMIENINY.

Matka Marcelina jak zresztą sporo ludzi na świecie – przyniosła sobie imię. Urodziła się 16 stycznia, w sam dzień świętego Marcelego – papieża z początku IV wieku. Do imienia dodała predykat: od Niepokalanego Poczęcia NMP. Przedszkole we Wrzosowie od niepamiętnych czasów Ją właśnie obrało sobie za Patronkę. W tym roku dzień urodzin i imienin Matki Marceliny przejdzie do historii przedszkola, które otrzymało obraz Patronki namalowany przez p. Małgorzatę Żak – artystkę- malarza z Burakowa. Poświęceniu obrazu towarzyszyła krótka scenka z życia Matki Marceliny w wykonaniu najstarszej grupy przedszkolaków, a poświęcenia dokonał o. Wojciech – kapelan klasztoru. Procesyjnie przeszliśmy na miejsce zawieszenia obrazu: najstarsze dzieci niosły obraz, młodsze kwiaty, najmłodsze przyglądały się wszystkiemu. Obraz umieszczony został tuż przy wejściu do przedszkola: Matka Marcelina z kolorowego obrazu wita uśmiechem przychodzące z rana dzieci i rodziców. Już niektórzy modlą się o łaski za przyczyną Matki Marceliny z obrazu wrzosowskich przedszkolaków ...

17 stycznia 2019, s. Macieja

RADOŚĆ: WYNIKI GRUDNIOWEGO GŁOSOWANIA NA DZIACIAKI Z WAŁBRZYSKIEJ FUNDACJI GARCZYŃSKIEJ!

Mamy wyniki grudniowego głosowania Project for Awesome. WYGRALIŚMY dofinansowanie!!!

Na obrazku jesteśmy jako Sister Garczynska's Foundation, tuż obok fundacji Michelle Obama „She is the first”.

Nie znamy jeszcze szczegółów, nie wiemy ile dostaniemy i kiedy, ale z pewnością starczy na wakacje dla dzieciaków! Z pewnością będzie to duże kilkanaście tysięcy dolarów!!!! Na razie organizatorzy jedynie podliczyli głosy i wyłonili TOP 20 organizacji, które zdobyły najwięcej głosów na świecie.

Dziękujemy, że na nas głosowaliście! Zapewniamy, że wydamy 100% dofinansowania na dzieciaki, którymi się opiekujemy! Udało się tylko dzięki Wam. Nawet nie wiecie ile dla nas znaczy, że nam pomagacie i kibicujecie.

Project for Awesome 2018

Obserwuj projectforawes...

PROJECT FOR 2018 AWESOME

Earthjustice
Engineers Without Borders
GiveDirectly
Habibi.Works by Soup and Socks
Heifer International
Libraries Without Borders
NaNoWriMo
National Suicide Prevention Lifeline
Not Forgotten
Partners in Health
RAINN
Refugee Council
She's The First

Sister Garczynska's Foundation
The "Being Together" Foundation
The Against Malaria Foundation
The Good Food Institute
The Harry Potter Alliance
The Ocean Cleanup
Thirst Project
This Star Won't Go Out
UPLIFT
water.org
Wildlife Waystation
World Food Programme

The Project for Awesome (December 7-9, 2018) is a live event on YouTube during which thousands of video creators make videos supporting their favorite charities. Everyone can participate! Simply make a video about a charity you support and post it on YouTube on December 7th & submit it to projectforawesome.com. Then tune in to the livestream and join in the commenting and donating fun. DFTBA! For more information, check out projectforawesome.com.

ask a question

Search

My blog All of Tumblr

RSS Feed Random

Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie, ul. Zaruby 2, 02-796 Warszawa,
nasz.kzj@gmail.com, www.naszKZJ.wordpress.com, facebook.com/niepokalanki.kzj

Redakcja Kurierka: Beata Rudnicka, 535 41 22 97, beatar077@gmail.com

KONTO KZJ: Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie

Bank Zachodni WBK III Oddział Warszawa 78 1090 1043 0000 0000 0500 1931